

Jarowiecki, Jerzy

"Bibliografia prozy na łamach
>>Kuriera Warszawskiego<< w latach
1868-1939", Zbigniew Anculewicz,
Olsztyn 2000 : [recenzja]

Rocznik Historii Prasy Polskiej 5/2(10), 351-354

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jerzy Zbigniew Anculewicz
JAROWIECKI **Bibliografia prozy na łamach
„Kuriera Warszawskiego” w latach
1868–1939**

Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-
-Mazurskiego Olsztyn 2000, 187[1] s.

Zbigniew Anculewicz
**Bibliography of the Prose Writings
in “Kurier Warszawski” (*Warsaw Courier*)
in the Years 1868–1939**

Miałem już okazję zachęcać czytelników do zapoznania się z interesującą napisaną monografią o jednym z najciekawszych i dobrze redagowanych dzienników o ponad stuletniej tradycji, a mianowicie o „Kurierze Warszawskim”. Zbigniew Anculewicz zajął się dziejami „Kuriera Warszawskiego” w latach 1821–1868¹. Teraz natomiast zamierzam zwrócić uwagę na kolejną ważną książkę tego autora, zatytułowaną *Bibliografia prozy „Kuriera Warszawskiego” w latach 1868–1939*, wydaną przez Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Przypomnijmy, że „Kurier Warszawski” założony został w 1821 roku przez Brunona Kicińskiego, swój rozwój i powodzenie zawdzięczał Ludwikowi Adamowi Dmuszewskiemu, który pismo redagował w latach 1822–1847, doprowadzając przede wszystkim do powiększenia objętości dziennika, wzrostu jego nakładu (na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku miał blisko 6 tys. płatnych prenumeratorów). Ograniczył też ilość przedruków na rzecz materiałów własnych; w dzienniku dominowała informacja (do 49%), publicystyka i komentarze (do 35%), komunikaty władz Królestwa Polskiego i władz carskich (około 5%), reklama (ok. 6,5%). Na łamach tego pisma wybitnie miejskiego pojawiała się poezja i proza, a także recenzje utworów. Po roku 1863 nastąpił kryzys: nakład pisma spadł do poziomu 400 egzemplarzy, i — jak pisał Anculewicz — liczba płatnych prenumeratorów wynosiła zaledwie 327.

¹ Z. Anculewicz, „Kurier Warszawski” w latach 1821–1868, Olsztyn 1997. Rec. Jerzy Jarowiecki // „Rocznik Historii Prasy Polskiej” t. 2, 1999, z. 1(3), s. 153–157.

Spadkobiercy właściciela pisma Ludwika Adama Dmuszewskiego wdzierżawili „Kuriera” spółce Gebethner–Wolf i Michaux–Szymanowski, a w styczniu 1868 roku redaktorem naczelnym został Wacław Szymanowski. Pismo przybrało profil społeczno-kulturalny, zgodzić tu się trzeba z opinią Anculewicza, że „formuła pisma o charakterze miejskim wyczerpała się”. Nie bez znaczenia (a trzeba to wyraźnie zaznaczyć) na taki charakter pisma miały wpływ zainteresowania samego W Szymanowskiego, który nie tylko był dziennikarzem, ale poetą, znanym w środowisku literackim Warszawy. Autor książki słusznie zwrócił też uwagę na uwarunkowania polityczne, jakie po upadku powstania styczniowego miały wpływ na charakter pism: władze carskie uniemożliwiały tworzenie dzienników ogólnoinformacyjnych o charakterze ideowym i politycznym.

W Szymanowski i nowi właściciele (właściwie dzierżawcy) zdawali sobie sprawę z oczekiwań czytelników, zmierzali zatem do uatrakcyjnienia zawartości pisma, nasycając je treściami społeczno-kulturalnymi, rozpoczynając druk powieści w odcinkach, licznych opowiadań, nowel, bajek, fraszek, pamiętników i wspomnień, literaturą dla dzieci i młodzieży i innymi utworami prozatorskimi. Na łamach „Kuriera” omawiano też szeroko bieżące wydarzenia polityczne, gospodarcze, społeczne. Wacław Szymanowski wprowadził wiele innowacji w świetnie redagowanym dzienniku. Z. Anculewicz, wcześniej także Zenon Kmiecik², pisze o zawartych przez niego umowach z agencjami telegraficznymi, m.in. Wolffa, Havasa i Północną, o utworzeniu własnej sieci korespondentów. To zapewne przyczyniło się do odniesienia sukcesu — pismo stało się rentowne, zyskało wielu prenumeratorów i reklamodawców.

Z. Anculewicz w kompetentnie napisanym wstępie szeroko zarysował dzieje „Kuriera Warszawskiego” do 1939 roku. Można potraktować ten wstęp jako konspekt kolejnej książki, będącej kontynuacją wydanej w 1997 roku, opisującej dzieje pisma w latach 1821–1868. Jako uważny czytelnik jego wartościowych prac, udokumentowanych, napisanych pięknym językiem, zachęcam go do tej pracy. Z. Anculewicz ma dobre rozeznanie w piśmiennictwie naukowym (potwierdza to wykorzystaną literaturą przedmiotu), wie zatem dobrze, czego nam brakuje, by odtworzyć w pełni obraz „Kuriera Warszawskiego”, szczególnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Prace A. Paczkowskiego³, K. Olchowicza⁴, niezwykle cenne, lecz wymagające uzupełnień, mają zresztą inny charakter niż monografia. Zachęcam Autora do jej napisania.

² Z. Kmiecik, „Kurier Warszawski” za czasów redaktorstwa Wacława Szymanowskiego, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” t. 3, 1963, z. 2; t e n z e, *Prasa warszawska w latach 1908–1918*. Warszawa 1981.

³ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983.

⁴ K. Olchowicz, *Ćwierć wieku z „Kurierem Warszawskim” (1914–1939)*, wstęp A. Grzymała-Siedlecki, Kraków 1974.

Wracam natomiast do uwag o bibliografii. Odzwierciedla ona wysiłek i powodzenie kolejnych redaktorów: Wacława Szymanowskiego, Franciszka Olszewskiego, Franciszka Nowodworskiego, Konrada Olchowicza (seniora i juniora), którzy zjednali dla dziennika wybitnych pisarzy. Na jego łamach drukowali swe utwory m.in. Eliza Orzeszkowa, Józef Ignacy Kraszewski, Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Wacław Sabowski, Adolf Dygasiński, Artur Gruszecki, Teodor Jeske-Choiński, Stefan Kiedrzyński, Adam Krechowicki, Ferdynand Antoni Ossendowski, Włodzimierz Perzyński, Władysław Stanisław Reymont, Stanisław Szpotkański, Józef Weyssenhoff, Gabriela Zapolska. Ci i inni tutaj nie wymienieni na stałe zapisali się w literaturze polskiej. Redakcja „Kuriera Warszawskiego”, o czym wiadomo mi z własnych badań, umożliwiała start wielu początkującym pisarzom, ogłaszając konkursy. Znany mi jest bliżej konkurs na powieść ogłoszony w pierwszym numerze „Kuriera Warszawskiego” z dnia 1 stycznia 1888 roku, który wzbudził powszechne zainteresowanie. Już 7 stycznia tegoż roku pojawiła się w dzienniku informacja o posiedzeniu komisji konkursowej, w skład której wchodziłi znani krytycy i powieściopisarze: Ludwik Jenike, Piotr Chmielowski, Adam Pług, Józef Kotarbiński, Stanisław Krzemiński, Henryk Sienkiewicz, Teodor Jeske-Choiński i Wiktor Gomulicki. Na adres redakcji napłynęło 39 powieści, konkurs rozstrzygnięto 1 maja 1888 roku, ogłaszając wyniki w 120 numerze, w którym czytamy:

... konkurs „Kuriera Warszawskiego” na powieść oryginalną obyczajowo-społeczną został w ubiegłą sobotę rozstrzygnięty. Pierwszej nagrody sędziowie nie przyznali nikomu. Nagrodę drugą (rs. pięćset) przyznano jednogłośnie powieści pt. *Dewajtis*, opatrzonej godłem „Nec temere, nec timide”. Po otwarciu koperty z nazwiskiem okazało się, że autorką *Dewajtis* jest panna Rodziewiczówna.

Jednocześnie zapowiedziano druk powieści od nru 121, co się stało. Powodzenie powieści było ogromne. Prasa codziennie zamieszczała omówienia, a w roku następnym ukazały się aż dwa wydania książkowe. „Kurier Warszawski” drukował kolejne utwory Marii Rzędziewiczówny: *Jerychonka* (1894–1895), *Klejnot* (1896), *Na fali* (1892), *Ona* (1889–1890), *Wrzos* (1902). Podaję ten przykład po to, by wykazać ważną rolę pisma w torowaniu drogi młodym autorom i w promowaniu ich twórczości. Dodam też, że tu ukazał się pierwodruk powieści Henryka Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy* (1910–1911).

Z bibliografii Z. Anculewicza można się dowiedzieć, że na łamach „Kuriera Warszawskiego” ukazało się 1759 utworów, w tym: 144 powieści, obrazków 32, opowiadań 64, nowel 879, utworów dla dzieci i młodzieży 304, pamiętników i wspomnień 68, na pozostałe 235 złożyły się szkice, powiastki i inne utwory prozatorskie. Z. Anculewicz obliczył, że w latach 1867–1907 proza zajmowała od 3,34% do 2,22% ogólnej objętości pisma. W okresie pierwszej wojny światowej zaprzestano drukować powieści. W numerze jubileuszowym „Kuriera” z 1 stycznia 1921 r. Zdzisław Dębicki napisał:

Długi szereg powieści, jakie przewinęły się przez łamy „Kuriera” [potwierdziły, że] spełnił swoje zadanie bez zarzutu. A jeżeli się zważy, że były to czasy, kiedy społeczeństwo, zmagające się z niedostatkiem materialnym, uważało wydatek na książkę za zbytek, że odcinki „Kuriera” były starannie przechowywane i pożyczane tym, którzy „Kuriera” nie mieli, że szły często na prowincję, do miasteczek, dworów wiejskich i na plebanie — wówczas dopiero będzie można zrozumieć i ocenić właściwą miarą, jaką „Kurier” odegrał w krzewieniu smaku literackiego i rozwoju kultury w kraju.⁵

Dobrze się zatem stało, że Z. Anculewicz opracował tę bibliografię i przybliżył nam wyobrażenie o kulturotwórczej roli tego popularnego dziennika. Bibliografię sporządzono zgodnie z obowiązującymi normami. Opis bibliograficzny odpowiada normie PN-73/N-01152, skróty wyrazów i wyrażeń w opisie bibliograficznym są zgodne z normą PN-85/N-01158, a tytułów — PN-N-01178. Wszystkie opisy bibliograficzne ujęto w działy: 1: powieści; 2: obrazki; 3: opowiadania; opowieści; 4: nowele; 5: bajki, baśnie, fraszki, humoreski; 6: pamiętniki, wspomnienia; 7: szkice, powiastki, monologi, notatki, inne utwory prozatorskie; 8: literatura dla dzieci i młodzieży. Autor napotkał w trakcie sporządzania bibliografii różne utrudnienia (wspomina o nich we wstępie), pokonał je jednak z powodzeniem. Czytelnik otrzymuje kompetentnie opracowane źródło informacji, z jasnym i czytelnym opisem, z profesjonalnie sporządzonymi indeksami, co znacznie ułatwia posługiwanie się książką.

⁵ Z. Dębicki, „Kurier” a literatura, [w:] „Kurier Warszawski”, numer jubileuszowy z 1 stycznia 1921, s. 5.